

Co się wydarzyło na plaży Carcavelos | materiał pomocniczy



Napad na plażę Carcavelos

Kilkusetosobowa banda czarnoskórych migrantów dokonała masowych rabunków wśród kilkuset białych plażowiczów. – *To było jak na filmach, tworzyli grupy i atakowali* – mówi jeden ze świadków. Redakcja dysponuje kilkoma zdjęciami, z których jasno wynika, że czarnoskóre nastolatki atakowały białych plażowiczów. Napastnicy bili i grozili bronią broniącym się ludziom. – *Napastnicy okrążali plażowiczów, że nie było widać, co się dzieje w środku, a tam ludzie byli okradani i atakowani* – powiedział nam inny świadek. Wybuchła panika, ludzie uciekali we wszystkich kierunkach – sytuacja przypominała słynne i brutalne brazylijskie napady na plażach. – *Widziałem tysiące ludzi uciekających przed setkami okradających ich. Słyszałem wystrzały ze strony plaży. Nie widziałem morderców, ale widziałem dzieci desperacko uciekające* – relacjonuje trzeci świadek.

Pierwszy oddział wezwanej policji nie sprostął zadaniu rozproszenia tłumu. Kolejny, 30-osobowy oddział przyjechał w ciężkim uzbrojeniu z karabinami, aby zmierzyć się z gangami. – *To dziwne, że na plażę zgromadziło się tylu ludzi o tym wyglądzie – musieliśmy interweniować* – powiedział jeden z policjantów. Oddano strzały ostrzegawcze, starcie trwało kilka godzin. Pięć osób, w tym dwóch policjantów odniosło rany. Zatrzymano cztery osoby. Atakujący najprawdopodobniej przybyli z biednych przedmieść miasta. Burmistrz powiedział, że zdarzały się kradzieże, ale nigdy na taką skalę. – *Ciężko jest przewidzieć sytuację, gdy setki napastników przychodzą ze wszystkich stron i atakują* – powiedział.

Przestępczość się rozprzestrzenia

Z innych miast i plaż dochodzą informacje o podobnych zajściach, policja uruchamia nowe patrole, instalowane są kamery. Ludzie wychodzą na ulice w proteście przeciw imigrantom, osobom o czarnej skórze, a także bierności policji i władz wobec przestępczości. Badania pokazują, że przestępczość wzrosła o kilkaset procent w ciągu ostatnich siedmiu lat. Trzeba zaostrzyć prawo, a winnych sytuacji wzrostu przestępczości (m.in. szefa policji) pozbawić stanowisk.

Rząd obiecał akcję, która uniemożliwi powtórkę sytuacji dotąd niespotykanej. Tym razem pięć osób zostało rannych, ale mogło być gorzej. – *Są przesłanki, żeby sądzić, że to była przygotowana akcja przez kilka gangów* – mówi kryminolog. – *Mogli po prostu zdecydować się razem pójść na plażę, a na miejscu kilku z nich podjęło decyzję o dokonaniu napadu* – mówi policjant. – *To było terrorystyczne popołudnie. To nie do wyobrażenia, alarmujące i nie może się powtórzyć* – powiedział polityk. – *Każda plaża bez wyjątku powinna być teraz chroniona* – powiedział inny polityk. – *Czuję się bezpiecznie, ale władze powinny zmienić swoje nastawienie do tematu: ludzie, którzy nie pasują tutaj, powinni wrócić do swojego kraju* – mówi człowiek zapytany na ulicy.

Protesty narastają

Z najnowszych doniesień wynika, że w dniu napadu na plażę Carcavelos przyszło 500 młodych ludzi, ale tylko 40-50 z nich kradło. Policja podejrzewa zorganizowaną przestępczość, ale nie ma dowodów. Trwają protesty przeciw wzrastającej przestępczości. Głoszone hasła to: „Stop imigracji, wystarczy”, „Imigracja=przestępczość”, „Imigracja=kolonizacja”. – *Do tej pory przeganiało się najeźdźców, tych też trzeba. Bronimy kraju, jesteśmy stąd od kilkuset lat, nie kilkudziesięciu: oni nie mogą robić co im się podoba* – powiedział jeden z demonstrantów.

Tamten dzień na plaży Carcavelos

Policja odnotowała jedno zgłoszenie po wydarzeniu, ale okazało się, że dotyczyło kradzieży na stacji kolejowej. Kradzieże były na zwykłym poziomie jak na to miejsce. Dziewczyna, która była na plaży, opowiada: – *Byłam tam całe popołudnie i prawie nic nie zauważyłam. Nie wiem, co spowodowało czyjś telefon na policję. W rzeczywistości w grupie, która przyszła na plażę, było więcej białych. Leżałam między grupą, która przyszła a plażowiczami. Pojawiła się niepewność związana z przyjściem grupy, ale nie strach. Kiedy przyjechała policja, rozpoczęło się zamieszanie wśród czarnych, część zaczęła biec w miejsce, gdzie leżeli biali. Poszłam tam zobaczyć, co się dzieje, ale nie widziałam żadnych ataków. Osoby na nieostrych zdjęciach z mediów biegły ze swoimi rzeczami.*

Polityk od imigracji i mniejszości etnicznych komentuje sprawę: – *Tego dnia był ostatni dzień szkoły, co spowodowało, że duża grupa młodzieży przyszła na plażę. Podobna grupa białej młodzieży spowodowała niepokoje w innej miejscowości. Nie kolor skóry, ale społeczne wykluczenie jest problemem.*

– *Byłem tam i czarnych młodych było 40-50, potem może paru więcej* – mówi nastolatek, uczestnik wydarzeń.

– *Nawet u nas, gdzie jest wiele takich zdarzeń, nigdy nie było 500 osobowego napadu* – opowiada Brazylijka.

Szef policji: – *Tamtego dnia dwie pary się pokłóciły i była próba kradzieży – to się zdarzyło na plaży pełnej 15 000 ludzi. Taki tłum zwykle powoduje wiele zakłóceń porządku. Przy zamieszaniu ok. 30 osób wykorzystało zamieszanie do kradzieży, używając przemocy w niektórych przypadkach. Co do statystyki, w ciągu ostatnich lat przestępczość zmalała, w dłuższym czasie wpływają na nią różne czynniki, które bada się co dekadę, a nie co parę lat.*